



Sygn. akt I CSKP 151/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

Protokolant Martyna Arcon-Jakubiak

w sprawie z powództwa N. S. i A. S.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń (...) w W.
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2021 r.,
skarg kasacyjnych N. S. i A. S.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt II w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniach na rzecz N. S. i A. S., i w częściowym uwzględnieniu apelacji obojga powodów od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 lipca 2017 r., sygn. akt XXIV C (...), zmienia ten wyrok w pkt 1 i 2 w ten sposób, że w miejsce kwot po 32.000 (trzydzieści dwa tysiące) zł zasądza na rzecz N. S. i A. S.**

- kwoty po 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 czerwca 2013 roku;**
- 2) uchyla zaskarżony wyrok w pkt IV w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach postępowania związanego z dochodzeniem roszczeń przez N. S. i A. S. i znosi między tymi powodami oraz pozwanym koszty postępowania apelacyjnego;**
- 3) znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powodowie wniesli o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń (...) w W. na rzecz: 1) N. S. kwoty 185.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r. oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r., 2) A. S. kwoty 185.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r. oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r., 3) X.Y. kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r. oraz kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r., 4) W. S. kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r. oraz kwoty 70.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od 15 lutego 2013 r.

Pozwany Towarzystwo Ubezpieczeń (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 4 lipca 2017 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz: 1) N. S. kwotę 32.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lipca 2017 r.; 2) A. S. kwotę 32.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lipca 2017 r.; 3) X.Y. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lipca 2017 r.; 4) W. S. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 4 lipca 2017 r.; w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 czerwca 2009 r. w W. A. L., kierując samochodem marki F. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował szczególnej ostrożności przy przejeździe przez skrzyżowanie, wskutek czego nieumyślnie spowodował wypadek przez potrącenie pokonującego jezdnię poza wyznaczonym przejściem dla pieszych P. S. Na skutek potrącenia P. S.

doznał urazu czaszkowo-mózgowego i stłuczenia pnia mózgu. Obrażenia te skutkowały jego śmiercią 23 czerwca 2009 r.

Postanowieniem z 27 lipca 2010 r. prokurator umorzył śledztwo w sprawie wypadku komunikacyjnego z 20 czerwca 2009 r., a Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 1 lutego 2011 r., wydanym na skutek zażalenia A. S. oraz X.Y., utrzymał to postanowienie w mocy.

Pozwany ubezpieczał od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, którym kierował A. L. w chwili wypadku.

Do wypadku doszło ok. godziny 23.55 na skrzyżowaniu ulic (...) i (...), którą w kierunku ul. (...), z prędkością nie przekraczającą dopuszczalnych na tym terenie 60 km/h, jechał A. L. Nawierzchnia jezdni była zawilgocona. W obrębie skrzyżowania oraz przejścia dla pieszych znajdowała się sygnalizacja świetlna, która w czasie wypadku nie kierowała ruchem na drodze, a jedynie nadawała żółty sygnał pulsujący. Do wypadku doprowadziło niewłaściwe zachowanie kierującego samochodem i pieszego. Kierujący samochodem nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze (noc, wilgotna nawierzchnia), wobec czego nie dostrzegł zawczasu pieszego i nie podjął skutecznych czynności w celu uniknięcia uderzenia w niego, a zbliżając się do przejścia dla pieszych miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. P.S. pokonywał jezdnię poza przejściem dla pieszych i nie udzielił pierwszeństwa kierującemu samochodem. Swoim zachowaniem także naruszył zasady ruchu drogowego i przyczynił się do wypadku.

X.Y. była partnerką zmarłego, natomiast W.S. jest jego córką z tego związku. N. S. oraz A. S. są dziećmi zmarłego ze związku małżeńskiego z I.S.

Śmierć P. S. wywołała u powodów głęboki smutek. Zdarzenie odbiło się szczególnie na sytuacji X.Y., która w wypadku utraciła partnera, z którym pozostawała w związku przez około 5 lat. Zmarły w miarę swoich możliwości wspierał ją, gdy przez lata borykała się z problemami natury psychicznej - od 2001 r. miała rozpoznaną cyklofrenię (choroba afektywna dwubiegunowa). Regularne przyjmowanie leków oraz wsparcie partnera pozwalały X.Y. funkcjonować. Kiedy zaszła w ciążę, przestała przyjmować leki, co skutkowało pogorszeniem się jej stanu zdrowia. Po dwóch tygodniach po urodzeniu dziecka X.Y. trafiła do szpitala psychiatrycznego na cztery miesiące. W tym czasie opiekę nad noworodkiem sprawował P. S. z pomocą matki powódki – E. S. oraz przyjaciela Z. M. Po powrocie ze szpitala X.Y. nie była w stanie normalnie funkcjonować. Sytuacja ta rodziła frustrację u zmarłego. Kiedy powódka powróciła do dyspozycji i przejęła opiekę nad dzieckiem, zmarły zaczął nadużywać alkoholu. Powódka nie chciała, aby przychodził do niej i do dziecka pod wpływem alkoholu. Sąsiedzi zaalarmowani kłótniami pary przy małym dziecku zgłosili sprawę policji, co skutkowało wszczęciem 16 lipca 2008 r. z urzędu postępowania opiekuńczego o ograniczenie

władzy rodzicielskiej X.Y. i P. S. nad małoletnią W.S. Władza rodzicielska zmarłego nad W. S. została ograniczona postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z 19 września 2008 r., a X.Y. udzielona została pomoc w wychowywaniu W. S. przez nadzór kuratora sądowego.

Zmarły jedynie pomieszkiwał z powódką. Utrzymywał jednak z rodziną bliskie relacje. Często odwiedzał partnerkę oraz małoletnią córkę. Wychodził z nimi na spacerory oraz robił zakupy.

X.Y. była zaskoczona śmiercią partnera. Dowiedziała się o niej od przyjaciela, gdy chwilową nieobecność partnera tłumaczyła sobie tym, że pije alkohol. Nie mogła pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Pojawiły się u niej stany depresyjne. Nie była w stanie skoncentrować się na opiece nad córką. Przeprowadziła się na jakiś czas do matki. Miewa nawroty stanów depresyjnych, z których jeden skutkował hospitalizacją przez trzy miesiące. Jesienią 2009 r. podjęła pracę i obecnie pracuje za wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł brutto. W. S. otrzymuje rentę po śmierci ojca w kwocie 866 zł.

Nagłą śmierć ojca ciężko przeżyli również A. S. i N. S. Choć małżeństwo zmarłego z ich matką I. S. nie układało się pomyślnie (separacja małżonków), zmarły starał się utrzymywać kontakt z dziećmi. Był on jednakże sporadyczny. Z uwagi na niepodejmowanie pracy zarobkowej i uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, zmarły pozostawał w konflikcie ze swoją żoną oraz z jej rodzicami. Kontakty z dziećmi zintensyfikował po śmierci żony w wypadku samochodowym w maju 1998 r. Przekazywał im niewielkie kieszonkowe. Nie był jednak w stanie utrzymać dzieci, stąd też cały ciężar ich utrzymania spoczywał na dziadkach macierzystych – S.O. i K.O. Dziadkowie wystąpili do Sądu Rejonowego w W. o ustanowienie ich rodziną zastępczą dla dzieci. Postanowieniem z 29 czerwca 1998 r. Sąd Rejonowy w W. ograniczył P. S. władzę rodzicielską nad dziećmi A. S. i N. S. przez umieszczenie małoletnich w rodzinie zastępczej dziadków macierzystych, na co zgodził się P. S. Zmarły odwiedzał dzieci oraz starał się organizować im rozrywkę. Zabierał je na spacerory, koncerty, turnieje rycerskie. Odrabiał z nimi lekcje, przygotowywał do sprawdzianów i egzaminów.

Po założeniu przez P. S. nowej rodziny z X.Y. jego kontakt z dziećmi z poprzedniego związku uległ rozluźnieniu. A. S. i N. S. odwiedzali jednak ojca w mieszkaniu przy ul. (...). Z jego rodziną spędzali część świąt. Zmarły starał się dzielić swój czas i uwagę pomiędzy wszystkie dzieci, jednak było to trudne, gdyż poza pracą musiał sprawować opiekę nad W.

Śmierć ojca była dla A. S. i N. S. tym bardziej dotkliwa, że w jej wyniku powodowie stali się sierotami zupełnymi. Po śmierci P.S. negatywne wspomnienia dzieci odżyły. A. i N. byli zdruzgotani.

W chwili śmierci ojca N. S. uczęszczała do drugiej klasy liceum ogólnokształcącego. Doznała rozbicia wewnętrznego. Wakacje spędziła w domu. Nie utrzymywała kontaktów ze znajomymi. Nasiliły się jej problemy emocjonalne - zaburzenia obsesyjno-kompulsywne oraz lękowe, które trwają do dziś. Korzystała z pomocy psychologa, także w szpitalu psychiatrycznym, a następnie przechodziła terapię półroczną w ośrodku leczenia nerwic.

A. S. dowiedział się o śmierci ojca w dniu publikowania wyników maturalnych. Załamał się. Nie interesował go wynik egzaminu maturalnego. Po utracie ojca przeżył epizod depresyjny bez objawów psychotycznych. Korzystał z pomocy psychiatrycznej.

P. S. w chwili śmierci pracował w ochronie na monitoringu w prywatnym osiedlu zamkniętym. Otrzymywał wynagrodzenie w wysokości ok. 1.000 zł netto miesięcznie. Dorywczo podejmował się również wykonywania prac remontowych. Przez cały czas korzystał z pomocy socjalnej. Otrzymywał ok. 250 zł zasiłku oraz obiady w jadalni.

28 stycznia 2013 r. powodowie zgłosili pozwanemu szkodę i domagali się wypłacenia kwot po 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 100.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Decyzją z 4 czerwca 2013 r. pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 20 czerwca 2009 r. oraz przyznał N. S. i A. S. po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią ojca oraz po 10.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się ich sytuacji życiowej po śmierci ojca, natomiast X.Y. i W. S. po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz po 30.000 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego w stosunku do powodów wynika z art. 19 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060) oraz art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., co nie było sporne.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, aby w sprawie występowała którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych odnoszących się do ubezpieczonego posiadacza pojazdu, a przewidzianych w art. 435 i 436 § 1 k.c., wykazał natomiast, że zmarły w 20% przyczynił się do wypadku (art. 362 k.c.).

Powodowie wywodzili roszczenia z art. 446 § 4 i art. 446 § 3 k.c. Pozwany nie kwestionował, że P. S. był dla powodów osobą najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a jego śmierć dla nich wszystkich była ciężkim doświadczeniem, które wpłynęło na ich dalsze życie w sposób scharakteryzowany w ustaleniach faktycznych. Określając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd

Okręgowy uwzględnił w szczególności rodzaj naruszonego dobra i rozmiar doznanej przez nich krzywdy, intensywność naruszenia oraz stopień zawinienia sprawcy. Założył, że suma zadośćuczynienia powinna stanowić dla poszkodowanych odczuwalną ekonomiczną wartość, pozostając jednocześnie w granicach wyznaczonych funkcją tego świadczenia, które ma zrekompensować doznane cierpienia, nie będąc zarazem źródłem wzbogacenia. Podkreślił, że zadośćuczynienie ma charakter jednorazowy, w związku z czym przyznana z tego tytułu kwota wyczerpie roszczenia poszkodowanych.

Ostatecznie Sąd Okręgowy ocenił, że zadośćuczynienia na rzecz małoletniej W.S. oraz X.Y. powinny wynosić po 50.000 zł, zaś na rzecz A. S.i N. S. po 40.000 zł. Kwoty te Sąd Okręgowy obniżył o 20% ustalonego stopnia przyczynienia się zmarłego do szkody, co prowadziło do oznaczenia wysokości zadośćuczynień należnych X.Y. i W. S. na poziomie po 40.000 zł, a N.S. oraz A. S. po 32.000 zł. W pozostałym zakresie żądanie zadośćuczynienia jako pozbawione podstaw podlegało oddaleniu.

O roszczeniu odsetkowym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Powodowie wnosili o ich zasądzenie od 15 lutego 2013 r., ale ustalenie okoliczności decydujących o rozmiarze krzywdy powodów wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego. Dlatego odsetki zostały na rzecz powodów zasądzone od daty wyrokowania, tj. od 4 lipca 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili przesłanek warunkujących przyznanie im odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

Wyrokiem z 19 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony przez wszystkie strony wyrok Sądu Okręgowego z 4 lipca 2017 r. w ten sposób, że zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwot zasądzonych na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za okres od 4 czerwca 2013 r. do 3 lipca 2017 r. i oddalił apelację powodów w pozostałym zakresie, a w całości apelację pozwanego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do okoliczności wypadku, ale nie podzielił jego oceny co do stopnia, w jakim P. S. przyczynił się do tego zdarzenia. Wskazał, że o ile sprawca poruszał się z prędkością niedostosowaną do warunków na drodze, chociaż formalnie nie większą niż dozwolona, i nie zachował należytej staranności w obserwowaniu drogi przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych, o tyle P. S. przechodził przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, a w takich okolicznościach miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi. Przyczynienie się P. S. do wypadku Sąd Apelacyjny ocenił na 40%.

Sąd Apelacyjny skorygował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego tylko w tym zakresie, że przyjął, iż zmarły przed wypadkiem mieszkał z X.Y. i ich wspólną córką. Pozostałe ustalenia i ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny zaakceptował, uznając jednak, że zadośćuczynienia należne powodom powinny być wyższe, ze względu na bliskie więzi P. S. z dzieckiem i konkubina, z którymi pozostawał w gospodarstwie domowym i to, że dla N. S. i A. S. był jedynym rodzicem. Skoro jednak ze starszymi dziećmi P. S. nie mieszkał od wielu lat, a jedynie się z nimi widywał, nie uczestniczył w ich codziennym życiu i wychowaniu, miał w stosunku do wszystkich dzieci ograniczoną władzę rodzicielską, problem alkoholowy, a w rodzinie, jaką tworzył z X.Y. dochodziło do konfliktów, z których jeden zakończył się wezwaniem policji przez sąsiadów, to relacje między zmarłym a powodami odbiegały od wzorca przeciętnej, typowej, szczęśliwej rodziny. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę kwoty, które powodowie otrzymali w postępowaniu likwidacyjnym tytułem zadośćuczynień. A.S. i N. S. razem z zasądzonymi przez Sąd Okręgowy kwotami otrzymali z tego tytułu po 47.000 zł, a X.Y. i W. S. kwoty po 70.000 zł. Jeśli uwzględni się przyczynienie się zmarłego do wypadku w 40%, to kwoty wyjściowe zadośćuczynień należnych powodom wynosiłyby odpowiednio ponad 78.000 zł i 116.000 zł.

Sąd Apelacyjny podzielił ocenę, że powodowie bezzasadnie dochodzili odszkodowań za znaczące pogorszenie się ich sytuacji życiowej. Zasadnie natomiast zarzucili, że określenie daty, od której pozwany pozostał w opóźnieniu z wypłaceniem zadośćuczynienia nastąpiło z naruszeniem art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. Pozwany poznał wszystkie okoliczności istotne do oceny wysokości należnego powodom zadośćuczynienia już 4 czerwca 2013 r. Kwestionował wprawdzie sprawstwo wypadku przez kierującego pojazdem, do czego upoważniały go wyniki postępowania prokuratorskiego, ale 4 czerwca 2013 r. wypłacił jednak powodom znaczną część zadośćuczynienia i odszkodowania, co świadczyło o tym, że ostatecznie przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku. Jako ubezpieczyciel miał możliwości, aby samodzielnie ustalić przyczyny wypadku oraz określić stopień przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia.

Wyrok Sądu Apelacyjnego z 19 marca 2019 r. zaskarżyli N.S. i A. S. w części, w której Sąd oddalił ich apelację od wyroku oddalającego powództwo o zadośćuczynienie w wysokości ograniczonej do kwot po 150.000 zł i zarzucili, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - 446 § 4 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie rażąco zaniżonych zadośćuczynień za śmierć najbliższego członka rodziny; - art. 362 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i uznanie, iż zachowanie zmarłego w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi o jego przyczynieniu się do wypadku.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej ich apelację w zaskarżonym zakresie oraz o przekazanie w tym zakresie sprawy

do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i o zmianę wyroku Sądu Okręgowego z 4 lipca 2017 r. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynień w kwotach po 103.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 4 czerwca 2013 r.

Pozwany wniósł o oddalenie skarg kasacyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając skargę kasacyjną, Sąd Najwyższy bazuje na tych ustaleniach faktycznych, które przyjęte zostały za podstawę rozstrzygnięcia przez Sądy *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), chyba że skarżący zgłosi zasadne zarzuty odnośnie do uchybień prawu procesowemu, jakich miało dojść w toku postępowania, za wyjątkiem jednak niedopuszczalnych zarzutów podważających ustalenia faktyczne i ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 11 kwietnia 2019 r., III CZP 105/18 (OSNC 2020, nr 2, poz. 18), konstrukcja przyczynienia ma zastosowanie wówczas, gdy zachodzi zbieg przyczyn powstania lub zwiększenia szkody i nie da się dostatecznie wyodrębnić tej z nich, którą można przypisać samemu sprawcy i poszkodowanemu. Na zakres należnego odszkodowania lub zadośćuczynienia wpływa wówczas także ocena działania jak i zaniechania poszkodowanego, przy czym każdorazowo należy brać pod uwagę jego winę i stopień przyczynienia się, oraz ciężar i sposób naruszenia obowiązujących reguł postępowania. Przypisanie poszkodowanemu, że przyczynił się do szkody jest możliwe wtedy, gdy między jego zachowaniem a doznany przez niego uszczerbkiem, istnieje adekwatny związek przyczynowy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2018 r., IV CSK 114/17, OSNC-ZD 2019, nr 1, poz. 13). W sprawie, w której taki zarzut zasadnie postawiono, sąd stwierdzając przyczynienie, musi dokonać zindywidualizowanej oceny wszystkich okoliczności pod kątem potrzeby i skali obniżenia należnego odszkodowania lub zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 362 k.c., skuteczne podniesienie zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody powoduje bowiem „odpowiednie zmniejszenie” obowiązku jej naprawienia stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Nie ma wprowadzie znaku równości pomiędzy stopniem przyczynienia się a zakresem obniżenia odszkodowania, chociaż w praktyce najczęściej zmniejszenie odszkodowania następuje w takim samym stopniu, w jakim poszkodowany przyczynił się do szkody.

Kwestionując przypisanie P.S. współodpowiedzialności za doprowadzenie do wypadku, w następstwie którego poniósł śmierć, skarżący odwołują się do aktualnie prowadzonych kampanii na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa na drogach, w ramach której ustawodawca przyznał pieszym na przejściach i w ich pobliżu

bezwzględne pierwszeństwo ruchu, z którym muszą liczyć się kierujący. Wypadek z udziałem P. S., którego skutki są obecnie przedmiotem oceny, miał jednak miejsce 20 czerwca 2009 r. Te zasady pierwszeństwa, do których odwołują się skarżący nie miały wówczas zastosowania, zwłaszcza poza przejściami dla pieszych. Do wypadku doszło tuż przed północą, gdy zarówno ruch pieszych jak i pojazdów jest ograniczony. Obniża się też po całym dniu aktywności percepcja kierujących i pieszych. Łatwiej jednak pieszemu z daleka dostrzec oświetlony pojazd, niż jego kierowcy sylwetkę pieszego, zwłaszcza gdyby ten nosił ciemne ubranie i nie używał świateł odblaskowych. Analizowane zdarzenie miało miejsce na wielopasmowej drodze, na której znajdowały się wówczas dwa pojazdy. A. L., odpowiadający za skutki wypadku na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c.), był trzeźwy, prowadził auto z prędkością niższą od dozwolonej, a zatem nie pojawił się w polu widzenia pieszego P. S. nagle. Uderzył w niego nieco poza przejściem dla pieszych, po zmianie pasa ruchu dokonanej w celu ominięcia innego samochodu, a zupełny brak śladów hamowania na drodze świadczy o tym, że pieszy pojawił się w jego polu widzenia nagle i w miejscu, w którym kierowca powinien był wprawdzie zachować szczególną ostrożność, ale nie musiał liczyć się z bezwzględnym pierwszeństwem pieszego. Odczekanie przez P. S. przez chwilę, aż dwa widoczne dla niego pojazdy opuszczą skrzyżowanie, pozwoliłoby uniknąć wypadku ze wszystkimi jego konsekwencjami.

W tym stanie rzeczy, uwzględnivszy także, że prokuratura, badająca okoliczności zdarzenia pod kontrolą sądu bezpośrednio po wypadku, nie znalazła podstaw do przypisania A.L. odpowiedzialności za doprowadzenie do niego, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skargi kasacyjnej sformułowane na gruncie art. 362 k.c. za bezzasadne.

Zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w art. 446 § 4 k.c. ma na celu skompensowanie krzywdy i złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej oraz pomoc poszkodowanemu w dostosowaniu się do zmienionej, w związku z tym zdarzeniem sytuacji życiowej. Roszczenie to nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, nie publ., z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, nie publ., z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, nie publ.). W wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 (nie publ.), Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do licznych przykładów z orzecznictwa, wskazał, że do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w piśmiennictwie i judykaturze w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby

najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań rodziców o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka. Wyjaśnił ponadto, że dla określenia właściwej w danym przypadku wysokości zadośćuczynienia nabierają doniosłości takie przede wszystkim okoliczności, jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego.

Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej stwierdzonego rozmiaru krzywdy. Jego wysokość może być odnoszona do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma jednak charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, nie publ., z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ustalone zostało stanowisko, że w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne z art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty z tego tytułu; sądy powinny w miarę możliwości dokonywać

jednolitej oceny podobnych przypadków (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., III CSK 307/13, nie publ., z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, nie publ., z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, nie publ., z 7 kwietnia 2017 r., V CSK 448/16, nie publ., z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18, nie publ., z 27 marca 2019 r., V CSK 77/18, nie publ.).

Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. przyznawane jest w związku z zerwaniem więzi między pokrzywdzonym a osobą mu najbliższą, spowodowanym jej śmiercią wskutek czynu niedozwolonego. Krzywdę wyrządzoną w takim przypadku łagodzi czas i przeżyta żałoba. Już z tego powodu jej skala jest mniejsza niż krzywdy wynikającej z uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia, zwłaszcza w sytuacjach, gdy stopień tego uszczerbku jest znaczny, a pokrzywdzony jest osobą młodą, która przez długi czas będzie znosić cierpienia w następstwie naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i integralności cielesnej. Zadośćuczynienia przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. są zatem z uzasadnionych przyczyn niższe (czasami znacząco) niż te, dla których podstawę stanowi art. 445 § 1 w związku z art. 444 k.c.

W sprawach rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy ostatecznie ustalane kwoty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej - rodzica małoletniego dziecka lub małżonka oscylowały wokół kwot 100.000-150.000 zł (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 i przytoczone tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2019 r., II CSK 1/18 i przytoczone tam orzecznictwo), chociaż zdarzało się, że Sąd Najwyższy za zasadne uznawał niższe kwoty zadośćuczynień (wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14 dla małżonka i małoletnich dzieci zmarłego po 90.000 zł, wyrok z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, dla rodziców noworodka 75.000 zł i 50.000 zł). Te praktykę dostrzegli też skarżący, a wywody skarg kasacyjnych zmierzają nie tyle do zakwestionowania powyższej okoliczności, co do sformułowania postulatów odnośnie do zmiany polityki kształtowania wysokości zadośćuczynień i znaczącego podwyższenia kwot zasadzanych z tego tytułu.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, że więzi osobiste i rodzinne, jakie nawiązują się przez zawarcie małżeństwa są mniej ściśle niż w relacjach rodzice –

małoletnie dzieci, co musi rzutować na wysokość zasądzanych w tych relacjach zadośćuczynień. O rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci rodzica decyduje przede wszystkim pozbawienie, niedającego się przecenić i skompensować, udziału rodzica w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu i dojrzewaniu, a następnie w jego dorosłym życiu. Konsekwencje wychowywania się bez rodzica mogą rzutować na całe życie osieroconego dziecka. Większej krzywdy doznają rodzice wskutek śmierci jedyne dziecko, gdyż ich bólu nie łagodzi obcowanie z pozostałymi dziećmi, doznawanie wsparcia od nich, czy nadzieja na realizowanie się w roli dziadków wobec ich dzieci. W stosunkach rodzinnych więzi między rodzeństwem zwykle ustępują tym, jakie łączą dzieci i rodziców, a zatem zadośćuczynienie należne rodzeństwu w związku ze śmiercią rodzica nie może być określone na takim samym poziomie, jak zadośćuczynienie należne w związku ze śmiercią rodzeństwa.

Odwołanie się do powyższych, wypracowanych w orzecznictwie kryteriów orzekania o zadośćuczynieniach nie podważa konieczności uwzględniania okoliczności indywidualnego przypadku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, nie publ., z 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, nie publ., z 20 listopada 2014 r., III CSK 307/13, nie publ., z 27 listopada 2014 r., IV CSK 112/14, nie publ.), gdyż o ostatecznej wysokości zadośćuczynienia powinien decydować stopień natężenia krzywdy doznanej wskutek zdarzenia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c.

Uwzględniając kwoty zasądzanych zadośćuczynień, w kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uznał za częściowo zasadny zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., gdy chodzi o świadczenia przyznane przez Sądy *meriti* N. S. i A. S. i przyjmując że odpowiednią sumą wyjściową zadośćuczynienia w przypadku tych powodów są kwoty po 100.000 zł, w częściowym uwzględnieniu ich apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, zastąpił zasądzone na ich rzecz kwoty po 32.000 zł, kwotami po 45.000 zł, obliczonymi z uwzględnieniem przypisanego poszkodowanemu stopnia przyczynienia się do szkody oraz kwot wypłaconych powodom tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym. Wysokość należnego powodom zadośćuczynienia uwzględnia odniesienie do przypadków

podobnych ale także do kwot zasądzonych w związku z tym samym zdarzeniem na rzecz X.Y. i W. S. oraz to, że po śmierci ojca skarżący stali się sierotami zupełnymi, a śmierć ojca dotknęła ich w szczególnie trudnym okresie życia, bo gdy wchodzili w dorosłość. Sąd Najwyższy miał jednak na uwadze okoliczności, które zadecydowały o ograniczeniu władzy rodzicielskiej ojca nad powodami i sprawiały, że rodzina P.S. nie funkcjonowała modelowo, co samo w sobie, niezależnie od jego śmierci, musiało wpływać i kształtować kondycję psychiczną powodów.

W pozostałym zakresie Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne (art. 398¹⁶ i art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego co do skarżących Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 100 *in fine* w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. przyjmując, że wprawdzie pod względem kwotowym skarga kasacyjna została uwzględniona w mniejszym zakresie w stosunku do zakresu, w jakim nastąpiło jej oddalenie, ale wysokość zasądzonych na rzecz powodów należności zależała od oceny Sądu.